Rok VI. **Nr. 170**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.54 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. pocz. 33

Chojnice, środa 28 lipca 1926 r.

Kto skorzystał z przewrotu majowego?

Krwawy przewrót majowy naogół przyniósł tę zmianę, że na miejscu rządu parlamentarnego i narodowego o jasnym programie zasiadł rząd, poparty bezwzględnie jedynie przez klub liczący 6 posłów, rząd bez jawnego programu; że w miejsce ludzi cieszących się zaufaniem szerokich warstw społeczeństwa i wpływowych grup sejmu, zajęli ludzie nieznani albo chlubnemi działami zbytnio się nie odznaczający; że stanowiskiem bohaterskiego min. generała Malczewskiego zawiaduje p. Piłsudski. A pozatem chyba zaszła jeszcze i ta zmiana, że żywioły wywrotowe coraz śmielej podnoszą głowę, a obóz narodowy jedynie dbały o przyszłość narodu i państwa, podlega ustawicznemu prześladowaniu; że usuwa się ustawicznie ze stanowisk ważniejszych ludzi zacnych i zasłużonych i .. że pędzimy na oślep nie wiedząc ku jakiej mecie, ku jakiej przyszłości.

A więc korzyści ani państwo ani społeczeństwo ani na polu politycznem ani gospodarczem nie odniosło przeciwnie szkody. Bo nie można przypisywać tego do zasług obecnego rządu, że n. p złoty nie spada, gdyż jest to zasługą poprzednich dwóch rządów a zwłaszcza min. Zdziechowskiego i zmniejszenia dowozu towarów zagranicznych, dzięki czemu uzyskaliśmy aktywny bilans handlowy (to znaczy, że wywóz przewyższa dowóz z zagranicy) a w części też strejku górniczego w Anglji.

Gdyby był rząd poprzedni, to byłby te okoliczności wykorzystał w daleko większej mierze na pożytek państwa i społeczeństwa.

Jedyną istotną zasługą obecnego rządu jest chyba to, że zbyt daleko nie odbiega od gospodarczego planu min. Zdziechowskiego.

Więc kto skorzystał na krwawym przewrocie majowym — na „sanacji i odrodzeniu moralnem“, jak go nazwał obóz lewicowy? Czy oni wogóle tacy są? O są! Zwracaliśmy już nieraz na to uwagę, a są nimi szczególnie Żydzi. Oto co pisze świeże pismo żydowskie „Nasz Przegląd:

„W dniu wczorajszym (23. 7.) prezes Hartglas i pos. Grynbaum odbyli konferencję z ministrem spraw wewnętrznym, p. Młodzianowskim i dyrektorem depart. polit. w min. spraw wewnętrznych p. Jaszczołtem. Rozmowa dotyczyła projektu okólnika w sprawie obywatelstwa, który ma niebawem być wydany.

P. minister przyrzekł uwzględnić w okólniku prawie wszystkie postulaty, przedstawione przez posłów żydowskich i zapewnił, że jest zdecydowany uregulować ostatecznie w jak najkrótszym czasie sprawę obywatelstwa, w myśl słusznych dezyderatów, które przedstawicielstwo żydowskie niejednokrotnie wysuwało“.

Zanosi się więc na to, że dziesiątki tysięcy żydów rosyjskich otrzyma obywatelstwo polskie. P. minister Młodzianowski już to przyrzekł...

Nietylko jednak w ministerstwie spraw wewnętrznych zdobyli żydzi po przewrocie majowym takie zrozumienie dla swych „słusznych“ postulatów.

Oto wiadomość z tego samego „Naszego Przeglądu“, a dotycząca ministerstwa sprawiedliwości:

„Donieśliśmy niedawno, że „bohater“ procesu Steigera prokurator przy Sądzie Apelacyjnym we Lwowie Malina, otrzymał urlop, z którego już prawdopodobnie nie powróci na swoje stanowisko. Obecnie dowiadujemy się, że dymisja prokuratora Maliny jest rzeczą definitywnie zdecydowaną.

Co do niemniej „głośnego“ sędziego śledczego Rutki, to — jak donosiliśmy — przeniesiono go do sądu cywilnego“.

Ukarano więc prokuratora Malinę za to, że ośmielił się wnosić akt oskarżenia przeciwko Steigerowi! Ukarano sędziego śledczego Rutkę za to, że ośmielił się przeciwko Steigerowi prowadzić śledztwo!

Czyż potrzeba dodawać choćby słowo więcej? Donosząc o tem „Poranna Gaz. Warsz.“ w osobnym artykule wzmiankuje, jaką to rolę odegrali Żydzi w pochodzie tej osobliwej „sanacji moralnej“ i pisze tak:

„Przecież żydzi w przewrocie z 13 maja odegrali jednak wielką rolę no i nadal (coprawda więcej za kulisami) odgrywają. Generała Bejnara w Skierniewicach aresztował idący na czele tłumu płk. Wertheim. Najwyższego dostojnika sądownictwa wojskowego aresztowali oficerowie następujący: Orski (Wiesenberg), Majblum, Liebkind (Lubodziecki), Menkes (Mecnarowski). Szefem sądownictwa obecnie został znany nam jeszcze w Krakowie oberleutnant Friedman (obecnie generał Krzemiński). Dowódcą I pułku artylerji został ppułkownik Markus. A jaką to rolę wielką gra ppł. Minkowski (Minkes)? no i wielu, wielu innych, co prawda dyskretnie pozakrywanych za parawanami, podczas gdy na zewnątrz dla efektu do adjutantury bierze się hrabiego Grocholskiego ożenionego z księżniczką Czetwertyńską, co „Czas“ krakowski notuje z kamerdynerskiem mlaskaniem jako nowy symptom: na prawo...

Żydów więc, kryptożydów, półżydów a przedewszystkiem pożenionych z żydówkami tak wśród Prystorjanów jak i w „demokracji wojskowej“ jest bardzo wielu

O tak Żydzi zrobili na przewrocie doskonały interes. Ale tylko oni i ich sługusy.

Niemcy mordują powstańców górnośląskich.

Jak donoszą pisma śląskie, dnia 16. 7 1926 r. został zamordowany w Chorzowie śp. Borek Rajmund, brat stryjeczny Borka Piotra, prezesa grupy Powst Śl. w Chorzowie. Sekcja zwłok udowodniła mord. Sp. Borek został uderzony tępem narzędziem w czaszkę, tak, że była pęknięta a mózg był krwią zalany. Lekarze twierdzą, że trup został wrzucony do wody. Sp. Borek Rajmund był tego samego wzrostu, co Borek Piotr i bardzo nawet podobny do niego. Borek Piotr otrzymał 31. marca 1926 r. list z pogróżką, w którym napisano, że minuty jego są policzone i że zostaną mu połamane kości. Przed czterema tygodniami został Borek Piotr napadnięty na głównej ulicy Chorzowa przez czterech nieznanych osobników. Jednak zdołał się ocalić.

Jak się dowiedzieli mieszkańcy Chorzowa, że Borek został zamordowany, mówili, że to była pomyłka, iż to z pewnością było przeznaczone Borkowi Piotrowi. Niemcy się cieszyli, że „już tego pioruna djabli wzięli!“ Przytrzymani są Imiołczyk i Ksoll z Chorzowa, którzy się znajdowali razem z Borkiem w restauracji i widzieli osobnika wychodzącego z Borkiem.

Wymienieni są wrogo usposobieni dla Polski i Polaków.

Mord ten wywołał w Chorzowie i okolicy ogromne oburzenie. Już przed kilkoma miesiącami kręciły się koło Chorzowa podejrzane indywidua, czatujące na powstańców. a spłoszone uciekły za polską granicę w stronę Bytomia.

W przeciągu 3 ch ostatnich miesięcy jest to już trzeci wypadek krwawej zemsty zbirów niem. na pograniczu śląskiem: Pierwszy w Nędzy, potem w Łagiewniku a teraz w Chorzowie.

Potworne zamordowanie dyr. Jacobsohna w Chełmży.

Gdy dyrektor cukrowni chełmżyńskiej dr. Jacobsohn w niedzielę po południu między godz. 3 a 4 przeszedł koło stawu, spotkał b. maszynistę Sielskiego, zwolnionego 2 lata temu z pracy w cukrowni. Sielski minął dr. Jacobsohna i z odległości około 30 kroków strzelił do niego z tyłu. Kula z parabelum ugodziła dr. Jacobsohna w plecy i przechodząc nawylot uszkodziła żołądek i wnętrzności.

Rannego zaniesiono do mieszkania, a następnie do pow. szpitala, gdzie z pomocą lekarzy toruńskich dokonano operacji. Starania lekarskie okazały się niestety wskutek ciężkich obrażeń bezskuteczne. Zabójcę aresztowano.

Zbrodnia spotkała się w całem mieście z ogólnem oburzeniem. Dr. Jacobsohn był bowiem wielkim dobroczyńcą ubogich i człowiekiem niezwykle szlachetnym.

Znamienne zajścia w Rosji.

Usunięcie Zinowiewa (Apfelbauma).

Zinowjew usunięty został z biura politycznego partji komunistycznej, która czyni go odpowiedzialnym za działalność wywrotową opozycji i zarzuca mu usiłowanie dezorganizowania partji i podburzanie przeciwko niej komunistów z zagranicy. Usunięto też ze stanowiska wiceprzewodniczącego rewolucyjnej rady wojennej Laszewicza, który ponadto otrzymał surową naganę.

Wojna słowna między Anglją a bolszewikami.

Bandyci oburzają się, że ich nazywa bandytami.

Urzędowe pismo bolszewickie „Izwiestji“ omawia w rozdrażnionej formie ostatnie przeciwsowieckie demonstracje konserwatystów angielskich, piszą, iż jest faktem w stosunkach międzynarodowych niesłychanym, aby czynniki oficjalne Anglji, jak np. minister wojny, Wortington Ewans pod adresem rządu sowieckiego posługiwały się określeniami w rodzaju „banda morderców i rozbójników“ i „łajdackie społeczeństwo“. Nie przeszkadza to zresztą działaczom sowieckim w ich oficjalnych enuncjacjach atakować w bezprzykładny sposób członków rządu angielskiego, posługując się niemniej wybrednemi terminami, w czem w szczególności celują Zinowjew i Radek

Zresztą oburzenie hałastry bolszewickiej dowodzi jedynie, iż zdają sobie sprawę z obydy swych czynów a więc zbrodnie swe popełniają z całą świadomością. Niemniej fakt ten dowodzi napięcia jakie panuje między Anglją a bolszewikami, przyjaciółmi Lloyd Georgea, który teraz nawet przez Warszawę wyrusza do Moskwy (oby nigdy z niej nie wrócił).

Skład i plany rządu jedności narodowej we Francji.

Zamiary Poincarego.

Rząd utworzony przez Poincarego przedstawia się jak następuje:

Poincare — premjer, minister finansów i odbudowy zniszczonych obszarów, Barthou — sprawiedliwość. Briand — sprawy zagraniczne, Albert Sarraut wewnętrzne, Painleve — wojna, Herriot — oświata, Leyges — marynarka, Bokanowski — handel, Quenilles — rolnictwo, Perier — koleje. Tardieu — roboty publiczne, Fallieres — koleje, Louis Marin — emerytury.

Nowy rząd jest szeroką koalicją stronnictw, nie obecmującą jedynie skrajnych skrzydeł. Poincare, b. prezydent i wielokrotny premjer, skupił w swoim rządzie najwybitniejszych polityków francuskich. Zasiada w nim sześciu byłych premjerów, a więc Poincare, Briand, Herriot, Painlive, Barthou i Leygues 9 ciu posłów 4 ech senatorów.

Jest to gabinet w składzie swym najlepszy, na jaki dziś stać Francję. Czy szef rządu zdoła uzgodnić poglądy swych ministrów, którzy dotychczas prowadzili między sobą zasiętą walkę o programy, najbliższa przyszłość pokaże.

Nowy szef rządu jako minister finansów posiada już gotowy program ratowania kraju z ruiny finansowej. Nie zamierza trzymać się orzeczenia komitetu finansowego, lecz ze sprawozdania jego wziąć tylko, to co uzna za potrzebne. W deklaracji rządowej

która wygłoszona będzie w parlamencie w przyszłym tygodniu, Poincare wysunie postulat bezwzględnej stabilizacji franka.

Oginja publiczna we Francji przyjęła nowy gabinet z ulgą, wierząc, iż osiągnie cel. dla którego specjalnie został stworzony — sanację finansów.

Echo de Paris, dziennik który czerpie swoje wiadomości z najbliższego otoczenia p. Poincare'go, przynosi o zamierzeniach p. Poincare'go następującą wiadomość:

P. Poincare starać się będzie o osiągnięcie jaknajściślejszej równowagi budżetowej i zapewni koła kapitalistów, że danina majątkowa przeprowadzona zostanie w sposób uwzględniający rzeczywisto możność płatniczą. Uspokojenie kół kapitalistycznych jest rzeczą nieodzowną z tego względu ponieważ tylko przy współdziałaniu tych kół można myśleć o powrocie do kraju tych kapitałów, które przedostały się zagranicę. P. Ponicare, który jest przekonany, że zaniechanie sporów wewnętrznych umożliwi Państwu odzyskanie równowagi finansowej w ciągu trzech do czterech lat, odwoła się do parlamentu z prośbą o współdziałanie z rządem w tem dziele.

Jak komisarze bolszewiccy okradają państwo i lud rosyjski.

Raj dla łotrów, złodziei i katów. — Niesłychany skandal w rządzie bolszewickim. Dlaczego najpotworniejszy kat Dzierzyński mordował ludzi.

Że komisarze bolszewiccy jedynie dla tego obalili carat i zarządzili rzekome rządy proletarjatu, aby się dobrze obłowić, to było jasnem dla wszystkich rozumnie myślących ludzi. Dotychczas jednakowoż sądzono, że przynajmniej Dzierzyński czerwony kat jest człowiekiem ideowym aczkol wiek zbrodniczo zwyrodniałym.

Tymczasem rewizja dokonana w jego mieszkaniu dokonana po jego nagłej śmierci spowodowanej rzekomo na skutek otrucia, wykazała wręcz co innego. Znaleziono bowiem m. i niezliczoną ilość najkosztowniejszych szat, klejnotów o wartości wielomiljonowej, które jego kochanka aktorka operowa Tatjana Bach przywiozła z Paryża za pieniądze nadsyłane jej hojnie przez Dzierzyńskiego. Pozatem znaleziono w tem mieszkaniu mnóstwo listów miłosnych i fotografji przedstawiających sceny zwyrodnienia moralnego.

Majątek Tatjany Bach (Niemki albo Żydówki) ma być skonfiskowany.

Jeszcze gorszego rodzaju jest świeżo wykryta afera zorganizowana przez jednego z głównych kierowników Komisarjatu do spraw handlu zagranicznego Kondratjewa. Urzędnik ten korzystając ze swego wpływowego stanowiska, zorganizował z wyższych dygnitarzy Wniesztorgu Komisarjatu Finansów i Komisarjatu do spraw zagranicznych klikę zajmującą się przemycaniem na szeroką skalę luksusowych wyrobów z zagranicy do Rosji oraz wielkich transportów narkotyków pomiędzy innemi opjum.

Import towarów luksusowych, wśród których znajdowały się najdroższe gatunki win, odbywał się jawnie na mocy sfałszowanych przepustek Wniesztorgu, Zwykle za pośrednictwem kurjerów dyplomatycznych. Opjum natomiast przewożone było w kuferku jednego z kurjerów, posiadającym podwójne dno, przyczem ładunki tego narkotyku były niejednokrotnie bardzo znaczne dochodzące do 30 funtów.

Śledztwo wszczęte w tej sprawie zostało zatuszowane dzięki stosunkom, jakie posiadał Kondratjew z najwybitniejszymi przewódcami bolszewizmu, m. i. p. Zinowjewem, stałym odbiorcą opjum. Podobno Stalin zamierza osobiście interwenjować w tej sprawie chcąc przy pomocy afery Kondratjewa do reszty zdyskredytować swego osobistego wroga Zinowjewa. Otóż to obraz „raju", jak socjaliści i komuniści chcieliby zaprowadzić u nas.

Chrześcijańskie Str. Pracy (Chadecja) a „Dziennik Bydgoski" i „Goniec Nadwiślański".

Zarząd wojew. Chrześc. str. pracy (Chad.) na Pomorzu na odbytem d. 10 lipca posiedzeniu uchwalił podać do wiadomości publicznej rezolucję, która m. i. wsprawie sejmiku Ch. D. w 4 VII stwierdza, że artykuły „Gońca Nadwiślańskiego" wykazały nietylko kompletny brak zrozumienia elementarnego obowiązku dziennikarskiego przez pomieszanie faktów i dat osób i rzeczy, ale co gorsza brak dobrej woli przez wykrętne gołosłowne pod adresem Ch. Dem. zarzuty których bezpodstawność i nieprawdopodobieństwo było oczywiste. Zarząd Wojew. Ch. Dem. protestuje przeciwko takim metodom nieetycznej walki partyjnej, która sieje fatalny zamęt i niezgodę w społeczeństwie i z punktu widzenia solidarności narodowej tak szczególnie na Pomorzu nam nieodzownej na najsurowsze potępienie ze strony wszystkich ludzi dobrej woli zasługuje.

Wobec niezgodnego z rzeczywistością końcowego ustępu sprawozdania „Dziennika Bydgoskiego" (nr. 152 z dnia 7 bm.) Zarząd Wojew. Chrz. Dem. stwierdza, iż

1. poseł Bigoński wygłosił na Sejmiku swój referat ściśle w myśl programu Ch. Dem. i całkowicie zgodnie z duchem jej i taktyką, nie atakując żadnej grupy w stronnictwie a przeciwnie podnosząc momenty zgody i harmonji w jego łonie.

2. na Sejmik nikt z delegatów frazesu „Przestańcie bronić straconej placówki" pod adresem posła Bigońskiego nie rzucił, przeciwnie, wszyscy zgromadzeni przyjmowali wywody p. B. z wielkiem uznaniem, czego dowodem były liczne oklaski i serdeczna owacja Sejmiku dla posła Bigońskiego.

3. panu sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego" nikt zabrać głosu w dyskusji nie odmawiał, przeciwnie, nawet p. Bigoński do tego właśnie zachęcał, z czego jednak p. sprawozdawca nie chciał korzystać.

3. Rewolucja szczególnie 8 i 13 jednogłośnie uchwalone przez Sejmik (wydrukowane także w „Dzienniku Bydgoskim") które całkowicie z wywodami posła Bigońskiego harmonizują i ich zatwierdzenie wyrażając, są najlepszym dowodem, iż końcowy ustęp sprawozdania „Dziennika Bydgoskiego" całkowicie pozbawiony jest gruntu.

IV. Stwierdzając, iż niektóre (końcowe) uwagi w sprawozdaniu „Dziennika Bydgoskiego" są sprzeczne z rzeczywistością i widocznie podyktowane osobistą niechęcią p. sprawozdawcy do posła Bigońskiego — Zarząd Wojew. Ch. Dem. ubolewa, że niechęć ta ujawniła się w kierunku dla dobra stronnictwa wysoce niepożądanym.

Sprawy polskie.

Rozwiązanie Sejmu po zmianie ordynacji.

Komisja konstytucyjna rozpatrywała wniosek PPS. Wyzwol. i Str. chłop. o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu z tem, że nowe wybory miały by się odbyć w październiku. Referent pos. Niedziałkowski wskazał na konieczność rozwiązania Sejmu w imię utrzymania parlamentaryzmu, Pos. Petrycki (ZLN) stawia wniosek. „Sejm postanawia załatwić wnioski poselskie w sprawie rozwiązania Sejmu po rozstrzygnięciu kwestji zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu". Przyjęto po gorącej dyskusji wniosek posła Petryckiego 17 głosami przeciw 13. Pos. Niedziałkowski złożył referat, który objął pos. Petrycki. Referat wniosku mniejszości objął p. Czapiński.

Żyd Perl kandydatem na ministra spraw zagranicznych? Czyż dla tego dwa stronnictwa z prawicy głosowały za pełnomocnictwami dla rządu?

W sejmie rozeszła się wysoce sensacyjna pogłoska o bliskiem ustąpieniu min. spr. zagr. Zaleskiego. Kandydatem na jego miejsce ma być redaktor „Robotnika" Feliks Perl. Pogłoskę tę powtórzono na łamach „Głosu Prawdy".

Wiadomość ta się może nie potwierdzi, tak samo jak przeczą dziś temu, że pos. Miedziński ma zostać ministrem spraw wewnętrznych Nie znaczy to, aby zamiar wprowadzenia takich ludzi do rządu nie istniał



Zgon biskupa Keplera.

Biskup z Ryttenburgu, celebrując mszę świętą, zmarł nagle

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

142)

Syn Aime Joubert nie spuścił z uwagi żadnego pokoju w pałacyku. Salon, przystrojony zielonością roślin, był dla niego przedmiotem szczególnych starań, zarówno jak i mała cieplarnia, do której można było wejść z podwórza tylnemi schodami i przez korytarz, omijając pokoje.

Maurycy kazał w tych dwóch pokojach postawić duże doniczki z kwiatami, zaopatrzone w gęsty mech dla przykrycia ziemi. Bressoles szedł za Maurycym, podziwiając jego zapał, dowcip i wesołość, tak że już zaczynał go uważać za nadzwyczaj miłego.

— Z tym młodzieńcem — pomyślał — nie można się nudzić.

Budowniczy chciał przez grzeczność zatrzymać młodzieńca na śniadanie. Maurycy wytłomaczył się pilnem zajęciem i opuścił pałacyk, nie zobaczywszy się ani z Walentyną, ani z Marją.

O dziewiątej wieczorem zapalano światło w żyrandolach i wkrótce pierwsi goście ukazali się w pokojach, przekształconych na cały szereg ogrodów zimowych.

Walentyna jaśniała pięknością w ślicznym kostjumie, który uwydatniał wszystkie jej plastyczne wdzięki. Marja, bardzo elegancko, ale bardzo skromnie ubrana, smutną była i zamyśloną. Myśl że w całym tłumnie tym nie zobaczy Alberta de Gibray, dobywała łzy z jej oczu.

Matka zaćmiewała ją zupełnie. Wiedziała o tem i nie było jej przykro bynajmniej.

XLVII.

W miarę, jak się napełniały pokoje, dał się słyszeć gwar pochwał, przerwany pochlebnemi wykrzyknikami.

Zachwycano się uprzejmością pani domu i wytwornym smakiem nowym i oryginalnym upiększeń.

Zwolna zjeżdżać się zaczęli znani czytelnikom naszym goście: Guy d'Arteuille, Paskal de Landilly, Gabrjel Servais, który ukłoniwszy się budowniczemu i jego żonie, oczami szukał Marji, która właśnie z pośród gromadki młodych pań z roztargnieniem przysłuchiwała się światowym rozmowom, zupełnie dla niej obojętnym

Przypadkiem jednak spojrzawszy dokoła, — spostrzegła malarza, podeszła doń z uśmiechem, podała mu rękę i zapytała:

— Ma pan jaką wiadomość o swym uczniu panu de Gibray?

— Mam...

— Czy dobrą?

— Wyborną... Widziałem się z nim dziś rano. Daleko mu lepiej i prosił mnie, ażebym się od niego pani pokłonił, z zapewnieniem o jego szacunku i gorącej przyjaźni. Jeżeli więc to o niego niepokój za sępił pani twarzyczkę, niech pani czemprędzej spędzi z niej tę chmurkę

— Jaki pan dobry, bardzo panu jestem wdzięczną — odpowiedziała Marja — żadnego niepokoju nie czuję, będąc pewną, że Albertowi niebezpieczeństwo nie grozi.

— A dla czego pani taka smutna?

— Doprawdy sama nie wiem, dla czego doświadczam jakiegoś nieokreślonego uczucia, serce bije mi, jakby miało się ze mną stać coś przykrego, boję się czegoś.

— Boi się pani! — powtórzył Gabrjel Servais. — W tym tłumie? Pośród tych kwiatów, ognia, muzyki? Czego się pani lęka, mój Boże?

— Sama nie wiem czego.. jakieś dziwne niedorzeczne przeczucie, zapewne chorobliwe Ręce mam zimne, jak lód a jednocześnie gorączkę czuję. Uśmiecham się, a płakać mi się chce..

— Gdybym doktorem był, powiedziałbym pani, że to chwilowe podrażnienie nerwów, które trzeba uspokoić, o ile można jak najprędzej...

— Uspokoić. ale czem?

— Zwalczyć sama siebie, przyłączywszy się do ogólnej wesołości. Oto i pierwsze dźwięki walca, a walc zdaje się wybornem jest lekarstwem na nerwy.

— Może pan ma słuszność..

— Nie może, ale z pewnością.

— Więc niechże doktór zastosuje zalecone przez siebie lekarstwo — rzekło dziewczę z uśmiechem. — Przetańczmy walca, jeśli pan zechce.

— Właśnie chciałem panią o to prosić.

Bardzo ładna kareta zatrzymała się z kolei przed podjazdem. Na koźle siedział stangret i lokaj których twarze prawie nakryte były kołnierzami futrzanemi od płaszczów. Z karety wysiadł Maurycy. Lokaj otworzył i zatrzasnął drzwiczki.

— Czekaj tam, gdzie ci kazano — rzekł młodzieniec do stangreta, a zwracając się do lokaja, rzekł:

— A ty chodź ze mną.

Maurycy przesunął się pośród karet na tylne schody, wychodzące na korytarz, którymi można się było dostać do małej oranżerji, służącej za buduar dla pań.

Schody oświetlał jeden rożek gazu. Korytarz był stosunkowo ciemny i pusty, gdyż służba nie miała co robić po tej stronie. Syn Aime Jouber doszedł do maleńkiej oranżerji, nie spotkawszy żywej duszy.

— Daj mi szkatułkę — rzekł do lokaja.

Lokaj wyjął z pod długiego surduta znaną nam szkatułkę żelazną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłaszanie we formie pogłosek ma jedynie ten cel, aby z jednej strony wybadać opinję, a z drugiej strony oswoić ją z takiemi kandydaturami, aby gdy to już nastąpi, ludzi tych istotnie do rządu wezwać.

Tak samo przecie było i z zmachem majowym i wtedy przecie również pierwotnie we formie pogłosek głoszono o zamiarze wywołania rewolty. A kiedy społeczeństwo z tem się oswoiło i z niewykonania tych zamiarów sądziło, że to bajki, a więc nie zachowało już czujności, krwawy rokosz nastąpił.

Wyniki korpusu straży celnej.

Straż celna w miesiącu maju br. przychwyciła ogółem towaru za zł. 108,781,00, osób usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę państwową z Niemiec do Polski i z Polski do Niemiec przytrzymano razem 1520 co w stosunku do miesiąca stycznia br. przychwycono przemytu więcej o 153 procent, zaś osób usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę państwową przytrzymano o 35 procent więcej.

B. Prezydent Wojciechowski w Helu

Były Prezydent p. Stanisław Wojciechowski, bawi obecnie wraz z rodziną w Helu, gdzie zamieszkał w pensjonacie „Krysi", mieszczącym się w rządowych domach rybackich.

Anglicy obejmą połowę akcji Banku Polskiego — tak twierdzą pisma żargonowe.

W wiedeńskich kołach finansowych potwierdzają wiadomość pism żargonowych w Polsce o projekcie objęcia przez kapitał angielski połowy Banku Polskiego. Wzamian za zgodę Rządu polskiego na wspólnotę interesów kapitalistów angielskich z Bankiem Polskim Anglicy podobno są gotowi wystarać się dla Polski o pożyczkę dolarową w wysokości 200 miljonów. Udzieleniem tej pożyczki zajęło by się specjalne konsorcjum angielsko amerykańskie.

Bandy bolszewickie na pograniczu Małopolski Wschodniej.

Ze Lwowa nadchodzą wieści o usiłowaniach przekroczenia granicy w dwóch różnych punktach przez uzbrojone bandy. Na terenie powiatu skałackiego zbrojny oddział prawdopodobnie dezerterów żołnierzy ukraińskich, usiłował się przedostać onegdaj ze strony polskiej na sowiecką. Oddział natknął się na czatę K. O. P., a przyczem wywiązała się ostra strzelanina, w której został ranny ukraiński student z Kamionki Strumiłłowej niejaki Tracz. Ranny w drodze do szpitala zmarł. Reszta bandy, korzystając z ciemnej nocy, przedostała się do sowietów. Analogiczny wypadek zdarzył się w okolicy Turylczy w powiecie borszczowskim. Patrol K. O. P., zobaczywszy grupę ludzi, usiłującą przekroczyć granicę polską od strony sowieckiej, wezwał ich do zatrzymania. W odpowiedzi posypały się granaty. Żołnierze polscy odpowiedzieli również granatami. Jeden z żołnierzy niejaki Rogalicki został ranny. Banda została odparta. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że napastnicy byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, jakich używają obecnie wojska sowieckie.

Sprawy polityczne.

Zniknięcie planów budowy pancernika.

Wielkie wrażenie wywarła wiadomość o tajemniczem zniknięciu planów nowego angielskiego pancernika „Suffolk". Zachodzi podejrzenie, iż plany te zostały skradzione. Na polecenie admiralicji aresztowano kilka osób.

KRONIKA.

Dziś: 27 7 26 — Pantaleon, m. Julja p. m. Słońca wschód 4.12 zachód 19.59. Księżyca wschód 21.40 zachód 6.46

Jutro: 28 7 26 — Botwid, m. Nazary i Celsus, mm. Słońca wschód 4.14 zachód 19.58. Księżyca wschód 22.8 zachód 8.12

Z miasta.

Chojnice, dnia 27 lipca 1926 r.

— **Zabawa Towarzystwa Powstańców i Wojaków.** Miejscowe Tow. Pow. i Wojaków sprawi Obywatelstwu chojnickiemu wielką niespodziankę, urządzając w dniu 1 sierpnia wielką zabawę letnią w ogrodzie Nowej Ameryki. W tym dniu całe towarzystwo wyruszy z orkiestrą Zakładu Wychowawczego z placu Jagiellońskiego o godz. 2 po południu do Nowej Ameryki, gdzie przy koncercie odbędzie się zabawa połączona z różnemi niespodziankami jak: loterją fantową, kołem szczęścia, strzelaniem do tarczy, łowieniem na wędkę, zwijaniem kłębka, tłuczeniem garnków i t. d. i t. d. Prócz tego odbędą się gry i zabawy dla młodzieży jak: skakanie do kiełbasek, cukierków itd. Wieczorem o godzinie 8,30 powrócenie pochodem z lampionami do miasta, gdzie w sali p. Januszewskiego odbędzie się wielce urozmaicona zabawa taneczna.

Przypuszczać należy, że Obywatelstwo chojnickie doceniając ważność Tow. Pow. i Wojaków pospieszy tłumnie tak na zabawę ogrodową jak na zabawę taneczną, by poprzeć wysiłki tak pożytecznego parjotycznego towarzystwa jakiem jest Towarzystwo Powstańców i Wojaków.

— **Zebranie Powiatowego Komitetu W. F. i P. W.** Przed niedawnym czasem odbyło się posiedzenie powołanego do życia rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 IV. 25 Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który czuwać ma nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem towarzystw wojskowo wychowawczych istniejących na terenie tutejszego powiatu. Posiedzeniu przewodniczył starosta. Na posiedzeniu tem po przedłożeniu planu pracy na rok bieżący, ustalono dzień święta „Wychowania Fizycznego i Wojskowego" dla tutejszego powiatu, które się odbędzie dnia 5 września w Chojnicach. W tym celu powołano ścisły komitet, który ustalił następujący program: a) Trójbój: 1) strzelanie, 2) rzut granatem 800 gr., 3) bieg przez tor przeszkód (dopuszczone 2 zespoły po 3 zawodników). b) Zawody jednostkowe: 1) bieg na 100 m, 2) bieg na 800 m., 3) skok w wyż z rozbiegiem, 4) skok w dal, 5) rzut dyskiem, 6) rzut oszczepem, 7) pchnięcie kulą 7 i pół kg., 8) skok o tyce, 9) bieg na przełaj 3000 m. dopuszczeni i niestowarzyszeni, 10) boks, 11) lekcja gimnastyki, 12) popis samarytanek — harcerek. Wszystkie towarzystwa wojskowo wychowawcze wzywa się do wzięcia udziału w święcie P. W.

Szczepański.

— **Bracia strzelcy.** Pierwszego sierpnia br. (nie 31 lipca) w Zorach, na Górnym Sląsku odbędzie się IV ty Zjazd Delegatów i uroczyste poświęcenie sztandaru Zjednoczenia. Równocześnie okręg Slązki odbywa swe strzelanie okręgowe, a Bractwo Zorskie obchodzi 150 letni jubileusz istnienia. Dnia tego ustanie ruch na wszystkich strzelnicach naszych, a Bracia podążą na wielkie święto Zjednoczenia. Ponieważ zgodnie z uchwałą III go Zjazdu Delegatów odbytego r. u. w Bydgoszczy. Zjazd ma być manifestacją na cześć Braci Górnośląskiej, musi się poza Delegatami stawić jak największa liczba strzelców, w charakterze gości wraz z sztandarami. — Nagrody są bardzo liczne i cenne, współzawodnicy zdolni, gospodarze ze wszech miar gościnni. — Wyjazd na Sląsk, nakładamy na poszczególne Bractwa i Braci, jako obowiązek honorowy.

Zarząd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzeczpl. Polskiej.

— **Ku uwadze ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa i na starość.** Ze względu na istniejącą jeszcze u bardzo licznych rzesz ubezpieczonych nieświadomość o prawach i obowiązkach ubezpieczonego, podajemy niżej kilka uwag, których przestrzeganie uchronić może ubezpieczonego pracownika od niepotrzebnych strat i zawodów.

Do uzyskania rent z ubezpieczenia inwalidowego (klejenie znaczków) potrzebne jest przebycie przepisanego okresu czasu wyczekiwania oraz utrzymania nabytych praw do świadczeń przez opłacanie składek ubezpieczeniowych. Postanowienia Ordynacji ubezpieczeniowej określają czas wyczekiwania do renty inwalidowej i do renty dla pozostałych na conajmniej 200 tygodni składkowych, z których conajmniej 100 składek musi być opłaconych na podstawie ubezpieczenia obowiązkowego, w innym razie, to znaczy, jeżeli ubezpieczony nie podlegał ubezpieczeniu obowiązkowemu, na 500 tygodni składkowych. Do uzyskania renty starości potrzebnych jest najmniej 1 200 tygodni składkowych.



Nad grobem Nieznanego Żołnierza.

Z okazji przybycia do Paryża sułtana Maroka Mulay Jussufa, delegacja marokańska na czele z sultanem w towarzystwie gen. francuskiego Couranda złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Nabyte prawo do świadczeń upada, jeżeli w okresie dwuletnim od dnia wystawienia karty kwitowej opłacono mniej niż 20 składek tygodniowych. Jako składki tygodniowe liczy się również czas trwania choroby połączonej z niezdolnością do pracy i czas obowiązkowej służby wojskowej, lecz tylko wtenczas, jeżeli choroba lub służba wojskowa połączyła się bezpośrednio z pracą, podlegającą ubezpieczeniu obowiązkowemu.

Składki przedawniają się po upływie 2 lat od dnia, w którym winny być opłacone. Ubezpieczeni chcąc uniknąć, aby składki, które pracodawca winien zajnich opłacać, nie uległy przedawnieniu i aby nie utracili nabytych praw do renty, winni sami dbać o to aby pracodawcy ich opłacali składki regularnie co tydzień.

— **Podatek majątkowy ma być zniesiony.** Już od dłuższego czasu krążyły pogłoski, że podatek majątkowy — tak bardzo nierzetelnie rozłożony — ten mieli płacić ci, którzy majątku nie posiadają. Teraz powitają płatnicy wiadomość nadchodzącą z Warszawy, według której podatek majątkowy ma być definitywnie zniesiony. Natomiast rząd zamierza zahipotekować na nieruchomościach przemysłowych i rolniczych 5 proc. wartości szacunkowej.

— **Państwowe Kursy Ogrodnictwa w Poznaniu.** Dyrekcja Kursów podaje do wiadomości. że zapisy na nowy rok szkolny rozpoczęły się dn. 15. lipca i trwać będą do dnia 10 września. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji Kursów (Poznań, ul. Noskowskiego 6, róg ul. Libelta).

Informacji udziela Sekretarjat Kursów oraz wysyła na żądanie programy.

— **Ważne dla podróżnych do Gdańska.** Województwo Pomorskie podaje do wiadomości, że z powodu sezonu letniego bardzo wiele osób wyjeżdżających nad morze przez teren W. M Gdańska względnie do Gdańska nie posiada odpowiednich dokumentów. Osoby te narażają się na przykrości ze strony władz gdańskich, a to z tego względu, że władze te nie przepuszczają przez swój teren osób bez odpowiednich dokumentów. Koniecznem jest, by osoby jadące nad morze bezwzględnie posiadały dokumenty wystawione przez władze administracyjne pierwszej instancji, w których to dokumentach musi być stanowczo stwierdzone obywatelstwo polskie.

— **Z III. Izby Karnej Sądu Okręgowego** Stają Józef Kapiszka i Jan Kapiszka zam. w Stobnie pow, Tuchola. Osk. zostali przez sąd ławniczy w Tucholi o kradzież leśną zasądzeni Józef Kapiszka na 3 dni Jan Kapiszka na jeden dzień więzienia oraz na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wnieśli osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwają się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie osk. odrzucił na ich koszt.

Teofil Jasnoch zam. w Czersku pow. Chojnice osk. został przez sąd pokoju w Chojnicach o przekroczenie policyjne zasądzony na grzywnę w kwocie 100 zł. i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji uchylił i osk od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

Jan Kapiszka, zam. w Stobnie pow. Tuchola, osk. został przez sąd ławniczy w Tucholi o uszkodzenie rzeczy zasądzony na karę więzienia przez jeden tydzień i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie Po przeprowadzeniu rozprawy sąd odwołanie osk. odrzusił z tem, że mu wymierzono 2 dni więzienia. Koszta ponosi oskarżony.

Z Pomorza.

— **Czersk.** (Miejski Urząd Policyjny) zakazał ze względu na bezpieczeństwo publiczne aż do odwołania przewóz długiego drzewa przez targowisko miejskie, mianowicie ulicami Król. Jadwigi, Kościuszki i Starogardzkiej w dniach targowych (wtorki i piątki) jak również w dniach jarmarcznych od 8 rano do 1 w południe. Przewóz drzewa w czasie i dniach oznaczonych należy skierować ulicami bocznemi.

Przekroczenia powyższego zarządzenia karane będą do 30 zł. lub aresztem.

— **Koślinka,** pow. tucholski. (Ciężkie wypadki.) Gdy żona p. M. Gierszewskiego z Koślinki (wybudowania) wracała bryczką z dworca tucholskiego konie nagle wystraszyły się i przewróciły bryczkę. Pani Gierszewska odniosła tak ciężkie rany, że okazała się konieczność odwiezienia jej do lecznicy św. Elżbiety. — Podobny wypadek przydarzył się parobkowi Lipkowskiemu, zatrudnionemu u. p. Majkl. L. jechał wozem roboczym, gdy nagle konie spłoszone wyrzuciły go z wozu, przyczem L. złamał rękę.

— **Kamień.** (Dezercja). Zredukowany z dniem 1 lipca br. kierownik tutejszej szkoły ewangelickiej nauczyciel Doerpert zbiegł przez zieloną granicę do Niemiec, ponieważ miał odbyć powinność wojskową.

— (Wysadzenie szosy drzewkami owocowemi). Do bardzo dodatnich objawów gospodarki naszych władz administracyjnych, należy zanotować fakt wysadzenia drzewkami czereśniowemi szosy prowadzącej z Kamienia do Sępólna na przestrzeni 10 klm

Powyższe należy przypisać starostwu w Sępólnie dbającemu i czyniącemu b wiele dla ludności powiatu.

Zatem za parę lat ludność miejscowa będzie miała poddostatkiem, jak również i dalszych okolic tak wyborowego owocu jak są czereśnie, a jakiego dziś prawie że się nie sprzedaje

— (Z targu). Na ostatnim targu płacono za mendel jaj zł. 2.20, za funt masła zł. 2.80.

— **Starogard.** (Hypnotyzm na usługach cyganów). W tych dnach zdarzył się u nas bardzo ciekawy wypadek, świadczący o znajomości hypnotyzmu i sugestji u cyganów. Mianowicie pewna cyganka okradła dosłownie całe mieszkanie, wprowadzając uprzednio w sen hypnotyczny starszą już nawet dziewczynę. Oprócz dziewczyny nie było nikogo w domu... W transie (śnie hypnotycznym) sama dziewczyna wszystko cygance oddała. Gdy domownicy powrócili, zastali ją jeszcze w transie — w którym ona im wszystko powiedziała. Zuchwalstwo cygańskie dochodzi już do najwyższego stopnia.

Ostatnie telegramy.

Opereka monarsza. Donoszą z Paryża, że nastąpiło pojednanie króla rumińskiego z synem najstarszym Karolem, który w roku zeszłym wskutek awantur miłosnych musiał zrzec się praw do tronu. Karol otrzyma z powrotem prawa następcy tronu. Niema co mówić. Godne widowisko operetkowe i dużo się można spodziewać po takim awanturniku dla kraju. Zadziwia jedynie cierpliwośc ludów, które patrzą na tę komedję ze spokojem.

Demonstrancja na miejscu. Emigracja rosyjska w Berlinie na wiadomość o śmierci Dzierżyńskiego, zamówiła mszę żałobne za wszystkich, którzy zginęli na podstawie wyroków, podpisywanych przez byłego szefa rosyjskiej czerezwyczajki.

Król Albert belgijski, wydał na podstawię pełnomocnictw zakaz wypieku białego chleba w całej Belgji. Również sprzedaż białego chleba jest zakazana.

Walki religijne w Meksyku. Z Meksyku donoszą, że duchowieństwo w odpowiedzi na różne zarządzenia rządu przeciw kościołowi zagroziło zaprzestaniem spełniania funkcyj kościelnych.

Rząd belgijski wydał zarządzenia zamykania kawiarni i restauracji o godzinie 12 i pół w nocy celem zmiejszenia konsumcji.

Ruch w Towarzystwach.



Chojnice. Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Powst. i Woj. w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 28 lipca 1926, o godz. 8 wiecz. w salce p. Jażdżewskiego. O ileby na to zebranie nie jawiła się przepisana statutem ilość członków, odbędzie się w 15 min. później drugie Walne Zebranie które będzie prawomocne do powzięcia wszelkich uchwał bez względu na ilość obecnych członków. O stawienie się wszystkich — druhów po nieważ bardzo ważne sprawy — uprasza

„Wolność" Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Handlowców odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. punktualnie o godz. 8 wieczorem w lokalu zebrań daw. (Reichshof).

Przybycie wszystkich członków z powodu ważnych spraw na porządku dziennym jest pożądane,

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. o godz 8 wiecz. w lokalu p. Rinka, rynek. Prosi się o liczny udział.

Zarząd.

Chojnice. Tow. śpiewu „Lutnia". Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kaletty. O liczny udział, ze względu na mającą się odbyć wycieczkę do Konarzyn uprasza

Zarząd.

Chojnice. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 5 po południu w Klasztorze. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Chojnice. Tow. Powst. i Wojaków komitet zabawowy. We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie u druha Locha. Zarząd.

Wiele. Zebranie Sodalicji Żeńskiej odbędzie się w niedzielę 1 go sierpnia po nabożeństwie na salce parafjalnej Zarząd

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 27 lipca 1926 r.

100 złot. 57.47 guld. gd.

Giełda Warszawska.

dnia 27 lipca 1926 r.

dolar	8,98 zł.
funt szterling	44,00 zł.

Giełda zbożowa.

27. 7. 1926 r.

Żyto	100 kg.	24,75--25,75 zł.
Pszenica	„ „	38,00—40,00 zł.
Jęczmień	„ „	23,00—24,00 zł.
Owies	„ „	29,00—30.00 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	„ „	10,00— zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc sierpień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych.

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na sierpień i wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną opłatą pocztową razem 5,06 złotych

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________